

20 bm. w Warszawie zakończyła pracę 5-dniowa konferencja I sekretarzy komitetów wojewódzkich i kierowników wydziałów KC PZPR, poświęcona węzłowym problemom społeczno-gospodarczym. Szczególną uwagę poświęcono analizie i wypracowaniu skuteczniejszych metod sprawowania kierowniczej roli partii w poszczególnych dziedzinach życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Konferencja za początkowała wcielanie w życie stałego systemu doskonale kierowniczych kadr partyjnych, zgodnie z uchwałą Biura Politycznego „W sprawie dalszego doskonalenia polityki kadrowej i podnoszenia poziomu pracy kadr kierowniczych”.

Omówieniem poszczególnych tematów, przy aktywnym udziale wszystkich uczestników konferencji, kierowali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

W pracach konferencji brał udział I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. W ostatnim dniu E. Gierek naświetlił wszechstronnie najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze kraju i na tym tle sformułował zadania instancji i organizacji partyjnych. Wiele uwagi poświęcił również aktualnym problemom polityki zagranicznej. W podsumowaniu konferencji uczestniczyli również: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz oraz pozostali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC. PAP

Górnicy opuszczają szpitala

Po wypadku w Kopalni „Lenin”

Górnicy Kopalni „Lenin” w Wesołej, którzy po wypadku, jaki zdarzył się w tej kopalni 16 bm., przewiezieni zostali do szpitala na badania profilaktyczne — powracają już do swoich domów. Spośród 38 górników 23 opuściło już lecznicę, a kilkunastu dalszych opuści je 20 lub 21 bm. Wkrótce powrócą oni do pracy. PAP

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego

Jury wyłoniło finalistów

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych Jury VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu dokonało w auli UAM trzeciej już, istotnej eliminacji młodych wirtuozów.

Na decyzję Jury o tym, kto wejdzie do finałowej dziesiątki i stanie do trzeciego etapu Konkursu, aby ubiegać się o nagrody, w auli w skupieniu oczekiwali kandydaci i goście.

A oto finaliści: Gracjia Arutunian (ZSRR), Stefan Czeremak (Polska), Tadeusz Gadziński (Polska), Barbara Górzyńska (Polska), Tatiana Grindienko (ZSRR), Shizuka Ishikawa (Japonia), Machie Oguri (Japonia), Magda Serbu (Rumunia), Stefan Stańkowski (Polska) i Edward Zienkowski (Polska).

Dzisiaj, w pierwszym przesłuchaniu III etapu, grać będzie dwóch kandydatów do nagród wielkiego turnieju. Jako pierwsza wystąpi Machie Oguri (Japonia). W tym etapie słuchać będziemy koncertów skrzypcowych z towarzyszeniem orkiestry. Będą to: Koncert nr 2 op. 61 K. Szymanowskiego, Koncert D-dur op. 61 część I L. v. Beethovena, Koncert D-dur op. 77 część I J. Brahmsa i Koncert D-dur nr 1 op. 19 S. Prokofiewa.

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami, głównie na zachodzie, opady deszczu ze śniegiem lub śniegu. Mroźno.

LOGODA

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
21
LISTOPADA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 277 (8939)
Cena 50 gr

Przekonywające zwycięstwo koalicji SPD — FDP

Sukces konsekwentnej polityki odprężeniowej

Według tymczasowych oficjalnych wyników końcowych, niedzielne wybory do VII Bundestagu NRF przyniosły następujące rezultaty (liczby w nawiasach odnoszą się do wyborów w 1969 r.).

Uprawnionych do głosu było 41.388.098 (38.677.235). Frekwencja wyborcza wyniosła 91,2 proc. (86,7 proc.).

A oto procentowy podział

reprezentowane w Bundestagu, gdyż nie uzyskały wymaganego minimum 5 proc. głosów. Osiągnęły one następujące wyniki wyborcze:

niesiony sukces wyborczy wpłynął na dalszy tok procesu normalizacji stosunków PRL — NRF, co służyć będzie odprężeniu i pokojowej normalizacji sytuacji w Europie.

Na ręce federalnego ministra spraw zagranicznych NRF Waltera Scheela depeszę gra-



głosów między poszczególne partie i podział uzyskanych mandatów:

SPD — 45,9 proc. głosów (42,7) — 230 mandatów (224).

CDU/CSU — 44,8 proc. głosów (46,1) — 224 mandatów (242).

FDP — 8,4 proc. głosów (5,8) — 42 mandaty (30).

Pozostałe partie, biorące udział w wyborach, nie będą

Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP) — 0,3 proc. (w 1969 wchodziła w skład bloku wyborczego „Akcja — Postęp Demokratyczny” — ADF, który wówczas uzyskał 0,6 proc.).

Narodowa Partia Demokratyczna (NPD) — 0,6 proc. (4,3 proc.).

Federalistyczna Partia Niemiec (EFP) — 0,1 proc. (0,2 proc.).

W Bundestagu zasiadzie łącznie 496 deputowanych, z czego koalicja socjaldemokratyczno-liberalna (SPD/FDP) uzyskała 272 miejsca, tj. o 48 mandatów więcej niż opozycja chadecka — CDU/CSU.

Nasz komentarz, dotyczący wyborów do Bundestagu, pt. „Vox populi” — zamieszczamy na str. 3.

Premier Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę na ręce kanclerza federalnego NRF Willy Brandta, składając mu gratulacje z okazji odniesionego zwycięstwa w wyborach do Bundestagu. W depeszy podkreślono przekonanie, że od-

Wybory do Bundestagu w NRF 19 bm. wygrała koalicja rządząca SPD/FDP. Na zdjęciu: od lewej — kanclerz W. Brandt, minister spraw zagranicznych W. Scheel i rzecznik prasowy SPD J. Schulz w Urzędzie Kanclerskim po ogłoszeniu wstępnych wyników wyborów. CAF — AP telefoto

tulacyjną wystosował również minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski.

Według analizy Instytutu Nauk Społecznych przy Uniwersytecie w Mannheim, sukces SPD wynikał przede wszystkim z poparcia znacznej części wyborców, którzy w 1969 roku opowiedzieli się za CDU/CSU. Stracił poniesionych wskutek odejścia tych wyborców chadecka nie zdołała zrównać, mimo przejścia niemal całego rezerwuaru wyborczego NPD. Według analizy, którą publikowano w nocy z niedzieli na poniedziałek, SPD zdobyła największy procent głosów na obszarach zamieszkiwanych przez robotników.

Dokończenie na str. 2

dział, że jego kraj uzna wkrótce NRF.

Rząd Finlandii powziął decyzję co do zasady uznania NRF i NRF. Poinformował o tym w niedzielę wieczorem przedstawiciel prasy miejscowej i zagranicznej w Helsinkach fiński minister spraw zagranicznych, A. Karjalainen.

Posiedzenie Komisji RWPG

W miejscowości Freital w NRD odbyło się 40 posiedzenie stałej Komisji RWPG d/s Hutnictwa Żelaza i Stali, które zakończyło się w niedzielę wieczorem podpisaniem protokołu.

Kolejna prowokacja Izraela
Soldateska izraelska dokonała w niedzielę kolejnej zbrojnej prowokacji przeciwko Libanowi. Samoloty izraelskie wtargnęły w przestrzeń powietrzną Libanu i dokonały przeletu nad gęsto zaludnionymi rejonami w południowej części kraju.

4051 samolot strącony nad DRW

Artyleria przeciwlotnicza DRW zestrzeliła 15 i 18 bm. nad prowincjami Nghe An i Thanh Hoa trzy amerykańskie myśliwce bombardujące. Według informacji Agencji VNA, liczba amerykańskich samolotów zestrzelonych nad DRW wynosi 4.051.

Człowiek — Świat — Polityka

Wojewódzka inauguracja Dekady

Wczoraj w Domu Kultury Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu odbyła się Wojewódzka Inauguracja Dni „Człowiek — Świat — Polityka”. Przybyli przedstawiciele władz partyjnych, państwowych, organizacji społecznych.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była prelekcja prof. dr. Władysława Markiewicza na temat „Kształtowania stosunków międzyludzkich w świetle Uchwały VI Zjazdu PZPR”. Dyskusja, która się wywiązała po prelekcji była najlepszym dowodem społecznego zapotrzebowania na tego rodzaju spotkania. Pracowników HCP do czy-

tania nie trzeba zachęcać. Z dużej biblioteki zakładowej rokrocznie uzupełniającej zbiory, korzysta 50 procent zatrudnionych. W ciągu 11 miesięcy br. zanotowano 202 tysiące wypożyczeń, w tym 33 tys. wypożyczeń literatury społeczno-politycznej. W każdej fabryce są punkty biblioteczne, wielu korzysta z usług „księgonosza”. Dokończenie na str. 2

W Chodzieży

Spotkanie „Głosu” z aktywem polityczno-gospodarczym

Jak przyspieszyć realizację Uchwały VI Zjazdu PZPR? W jakim stopniu „Głos Wielkopolski” wypełnia w tym zakresie swoje podstawowe zadania? Postulaty i wnioski aktywu polityczno-gospodarczego powiatu chodzieskiego pod adresem naszej redakcji — oto generalne kierunki wczorajszej dyskusji.

Było to pierwsze z zaplanowanych spotkań „Głosu” z aktywami polityczno-gospodarczymi powiatów naszego województwa. W zebraniu, które prowadził przewodniczący PK PJJN — Tadeusz Haupe, wziął

udział Sekretariat KP PZPR z I sekretarzem Konradem Purgilem, działacze rad narodowych i instytucji gospodarczych z przewodniczącym Prezydium PRN — Władysławem Kaźmierczakiem. Ze strony re-



Uczestnicy spotkania w trakcie rozmowy na temat inwestycji prowadzonych w centrum Chodzieży. Fot. — K. Przychodzki

dakcji uczestniczyło czterech dziennikarzy.

Wiele pochwał skierowano pod adresem „Głosu” za prowadzone akcje gospodarcze i wychowawcze, za wnikliwą publicystykę, za rzetelną informację. Padły też uwagi krytyczne. Do spraw poruszanych w kilkunastominutowym rozmowie powrócimy w najbliższym czasie. Dzisiaj pragniemy tylko odnotować najważniejsze postulaty, wysunięte pod adresem „Głosu” przez działaczy chodzieskich.

Mówiono o potrzebie szerszego naświetlania zadań gospodarczych regionu nadnoteckiego. Zwracano uwagę na piękne tradycje robotniczej Chodzieży, jak również na zaangażowanie się mieszkańców w realizację czynów społecznych i cennych inicjatyw. Wiele miejsc poświęcono kształtowaniu postaw młodzieży, na potrzeby ukazywania jej perspektyw życia w rodzinnym mieście, w regionie. Naturalnie w poruszanej problematyce trzeba ukazywać trudności, których nie brak w życiu codziennym.

Obecni na spotkaniu przedstawiciele redakcji stwierdzili, że wiele z poruszanych problemów może i powinno znaleźć odzwierciedlenie na łamach prasy. Na zakończenie po bytu w Chodzieży dziennikarze zapoznali się z najważniejszymi inwestycjami i inicjatywami społecznymi miasta i powiatu. (jk)

Afrykańska podróż G. Pompidou

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych prezydent Francji, G. Pompidou, rozpoczął trzecią od chwili objęcia stanowiska podróż afrykańską — do Górnej Woltu i Togo.

Nowy rząd w Maroku

Premier Maroka A. Osman sformułował w niedzielę nowy rząd tego kraju. Stanowisko ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie utrzymał dotychczasowy szef MSZ, Ahmed Taibi Benhima.

C. Altamirano na Kubie

Na zaproszenie KC KP Kuby przybył na wizytę na Kubie sekretarz generalny Socjalistycznej Partii Chile, C. Altamirano. Jest to trzecia w ciągu ostatnich czterech tygodni wizyta na Kubie przywódców partii Frontu Jedności Ludowej Chile.

„Wojna dorszowa”

Rząd brytyjski wyraził gotowość rozpoczęcia z Islandią nowych rokowań, w związku z konfliktem rybnym. Rząd islandzki, który początkowo oświadczył, że dalsze rokowania z W. Brytanią są beznaoczne — skłania się obecnie do przyjęcia pewnych kompromisowych rozwiązań.

Za przyjęciem Bengalii do ONZ

Delegacje 22 państw zgłosiły na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ projekt rezolucji, zalecającej niezwłoczne przyjęcie Ludowej Republiki Bengalii do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

O. Bijedicz w Turcji

Przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ, D. Bijedicz, który od 19 bm. przebywa w 5-dniowej wizycie w Turcji, rozpoczął w poniedziałek rozmowy oficjalne z premierem tego kraju F. Melenem.

Rozmowy J. Perona w Argentynie

Przebywający w Buenos Aires były prezydent Argentyny, J. Peron kontynuuje rozmowy z argentyńskimi politykami i przywódcami partii. W niedzielę wieczorem przeprowadził on dłuższą rozmowę z przewodniczącym Obywatelskiej Unii Radykałów Ludowych, R. Balbinem.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

VOX POPULI

Niedzielnym wyborem do Bundestagu VII kadencji towarzyszyła najbardziej zacięta w dziejach parlamentarizmu zachodnio-niemieckiego walka przedwyborcza. Proporcjonalny do owej zaciętości stał się wprost rekordowy stopień mobilizacji wyborców: do urn przybyło aż 91,2 proc. uprawnionych do głosowania. Tym bardziej przekonywające jest więc zwycięstwo dotychczasowej i przyszłej koalicji rządzącej SPD-FDP.

A przecież zwycięstwo to do ostatniej chwili nie wydawało się obserwowanym takie pewne. Tym bardziej tak wysokie punkty dla SPD (po raz pierwszy będącej partią najsilniej reprezentowaną w Bundestagu), i dla FDP (której wróżono nawet ewentualność nieprzekroczenia niezbędnych 5 proc.). Otucha w zwolenników chadeckich wstąpiła zwłaszcza po rozegranej w ubiegłą środę przed kamerami zachodnio-niemieckiej TV (a co ważniejsze, przed niemal 40 milionami spośród 42 milionów potencjalnych wyborców) kilkugodzinna potyczka argumentacyjna czterech przywódców partyjnych: Brandta i Scheela oraz Barzela i Straussa.

Choć potyczka ta stanowiła główną rozgrywkę finału kampanii wyborczej, bynajmniej nie zakończyła się w odczuciu tych adresatów wystąpień, którzy tego dnia pozostawali „do kupienia”. Jednocześnie zwycięstwem duetu socjaldemokratyczno-liberalnego. Z trzech rund tej potyczki — poświęconych kolejno polityce zagranicznej, gospodarce i finansom oraz bezpieczeństwu wewnętrznemu i reformom — Brandt i Scheel rozstrzygnęli zdecydowanie na swą korzyść tylko pierwszą rundę, dotyczącą polityki międzynarodowej. Na temat obu pozostałych lansowano różne werdykty; w każdym razie nie przyniosły one jednoznacznej porażki chadeckim pretendentom do władzy. Zresztą w wielu dziedzinach polityki wewnętrznej, przywódcy koalicji rządzącej przez ostatnie trzy lata, nie mogli przeciwstawić demagogii Barzela i Straussa dowodów szczególnych sukcesów. Wzrosły znacznie ceny, nie zrealizowano wiele z obietnic składanych przed wyborami roku 1969. Natomiast obecna kampania wyborcza — jak to chętnie podkreślali chadecy — miała nominalnie przebiegać właśnie pod kątem wyłonienia rządu zdolnego rozwiązywać skuteczniej niż dotychczasowy (pozbawiony zdecydowanej większości parlamentarnej) problemy gospodarcze i wewnętrzne.

Na taki profil szczególnych zainteresowań niezdeterminowanych wyborców liczyli też przeciwnicy Brandta-Scheela. Także nieliczni poza granicami NRF zwolennicy ewentualnego zwycięstwa chadeckich. Dawał temu świadectwo np. londyński „Times” jeszcze w tygodniu przedwyborczym, m. in. w artykule „Polityka wschodnia czy chleb i masło”. Powielając posthitlerowskie ataki na Brandta-emigranta, chadeckie straszaki rzekomo grożące tylko pod rządami socjaldemokratów inflacją, a w podsumowaniu wróżyć: „Doktor Barzel może równie łatwo przekreślić tę prognozę (nieznacznego zwycięstwa SPD-FDP) jak Heath w roku 1970. W wyrównanej (-) walce pozycja Barzela nie jest bynajmniej słaba”. Otóż szanse chadeckom na powtórzenie zwycięstwa wyborczego konserwatystów brytyjskich w roku 1970 miała zabezpieczać zdaniem „Timesa”: „reguła obowiązująca w zachodnich systemach demokratycznych, która każe z małymi wyjątkami, oceniać szanse wyborcze pod kątem spraw gospodarczych i we-

wewnętrznych”. Najwidoczniej „Times” liczył, że niemal jednostronne i zmasowane poparcie wielkiego kapitału zachodnio-niemieckiego dla gospodarczych i wewnętrznych haseł chadeckich, zaowocuje w systemie NRF.

Ale nawet „Times” musiał przyznać: „Z drugiej strony Niemcy zachodnie znajdują się w tej szczególnej sytuacji, iż zagadnienia polityki zagranicznej nabierają tam szczególnej wagi. Pod tym względem NRF różni się od innych zachodnich demokracji. To właśnie „kwestia niemiecka” przesadza o takim stanie rzeczy. Brandt zaś może utrzymywać, że znalazł jej formułę, chociaż tylko historia wykaże, czy miał rację”.

Mniejsza o złośliwości londyńskich adwokatów zachodnio-niemieckich konserwatystów chadeckich oraz o ich nabożne życzenia, aby dopiero przyszłe pokolenia zachodnio-niemieckich wyborców oceniali pozytywnie brandtowski realizm w polityce międzynarodowej. Jest bowiem faktem dostrzegalnym nie bez obaw przez analityków z „Timesa”, iż Brandt uprzytomnił znacznej części społeczeństwa NRF pożyteczność swej formuły: „liczyć się z realiami kwestii niemieckiej”. A więc ta wyborcza rozgrywka pomiędzy SPD-FDP a CDU-CSU po raz pierwszy narzuciła zachodnio-niemieckim wyborcom konieczność wyboru pomiędzy diametralnie różnicowanymi, przeciwstawnymi sobie programami i założeniami polityki zagranicznej NRF.

Przy tym — jak widać z wyników wyborów — znaczna większość, przesądzała zdecydowany sukces socjaldemokratów i sprzymierzonych z nimi liberałów, nie tylko stworzyła szansę kontynuowania przez NRF polityki wschodniej dostosowanej do odprężenia wojennego klimatu w Europie. Udziałała też akceptacja dla tych aktów normalizacyjnych w dziedzinie stosunków NRF z ZSRR, Polską i NRD, które sprawiły, że polityka wschodnia dotychczasowego rządu Brandta-Scheela stała się rzeczywiście nową, odmienną od adnauerskiej lub postadnauerskiej. A jednocześnie wypowiedziała się przeciwko chadeckim obietnicom zawrócenia NRF na pozycję „przetwarzania do korzystniejszego momentu”.

Co prawda nie dysponujemy

jeszcze danymi z ankiet placówek badania opinii publicznej, które pozwoliłyby w pełni ustalić, w jakim stopniu niedzielni wyborcy głosowali na SPD i FDP dlatego, że popierali zarówno program wewnętrzny jak i zagraniczny tych partii. W jakim zaś procencie głosowali na SPD i FDP, mimo postawy ideowej mieszcuchów, bojących się inflacji oraz minimalnych choćby reform socjalnych a więc sympatyzujących z programem wewnętrznym chadeckim, a to właśnie dlatego, że uznali chadecką koncepcję polityki wschodniej (ściślej mówiąc antywschodniej) za bankructwo i szkodliwą również dla NRF.

W każdym razie ani jedna z przedwyborczych ankiet badających tylko rozróżnienie sympatii dla samych tylko polityk wewnętrznych obu stron, nie zapowiadała zwycięstwa SPD i FDP. Wielu jednak zwolenników Barzela jako „kanclerza wewnętrznego”, nie zgadzało się jednocześnie z jego polityką zagraniczną. Nie było natomiast takich, którzy — opowiadając się za polityką wewnętrzną koalicji rządzącej dotychczas — byli zwolennikami polityki zagranicznej chadecków. Tacy przenieśli swoje sympatie na chadeków już na długo przed wyborami. Jak widać — bez szkody dla SPD i FDP.

Teraz wszakże oficjalne wyniki wyborów a nie tylko prognozy, które — jak wiadomo — mogą być mniej lub bardziej zwodnicze potwierdziły, że rewizjonizm antywschodni nie jest takim kierunkiem polityki państwa zachodnio-niemieckiego, który partie demokratyczne w NRF muszą obowiązkowo uprawiać, ponieważ żąda tego większość społeczeństwa. Wręcz przeciwnie — większość społeczeństwa zachodnio-niemieckiego opowiedziała się przeciwko rewizjonizmowi, za normalizacją, stosunków z państwami socjalistycznymi.

Optymistyczny to wynik wyborów. Zarazem ów „vox populi” zobowiązuje zwycięską koalicję do kontynuowania (przecież zaledwie zapoczątkowanej w poprzedniej kadencji) normalizacji stosunków NRF z państwami wspólnoty socjalistycznej. Zwiększa też, kiedy poważna przewaga frakcji koalicji rządzącej w Bundestagu usunęła ostatnią „demokratyczną” przeszkodę dla postępów normalizacji...

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Bezpieczeństwo i praworządność

— Jak przedstawia się stan bezpieczeństwa kraju i jakie działania podejmuje lub zamierza podjąć resort odpowiedzialny za zabezpieczenie praworządności?

— Ogólna poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego jest faktem bezspornym. Co, oczywiście, nie znaczy, iżby stan ten nas zadowalał. Bo wprawdzie — statystycznie rzecz biorąc — liczba przestępstw maleje, ale jednocześnie obserwujemy nasilenie się pewnego ich rodzaju, np. gwałtów.

25 lipca br. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu podjęły uchwałę zatwierdzającą program działania na rzecz poprawy porządku publicznego i dyscypliny w kraju. Ubiegając ewentualne pytania — stwierdzam od razu: konieczność sformułowania takiego programu wynika stąd, że właśnie teraz, kiedy zdecydowana większość społeczeństwa należy do wypelnienia swoje zadania, kiedy wszystkim nam zależy, żeby w spokoju żyć i pracować — ze szczególną ostrością musimy zabrać się do tych, którzy nam przeszkadzają.

I jestem głęboko przekonany, że dzięki temu programowi uda się cel osiągnąć. Dotychczas zarówno Prokuratura, Ministerstwo Sprawiedliwości, jak i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pracowały wedle swoich programów. Siłą rzeczy, każdy z nas patrzył na ten sam problem przez pryzmat swoich specjalistycznych zainteresowań. I z tej nieujednolnionej działalności naszych resortów wynikały pewne niedostatki.

Obecnie zapobieganie i zwalczanie przestępczości zostało ujęte kompleksowo, z punktu widzenia zadań ogólnopolskich i resortowych. Wprawdzie każdy z resortów ma inne zadania do spełnienia, ale właśnie dzięki integracji poczynań będziemy mogli je wykonać. Pozytywne efekty powinny nastąpić w niedługim czasie. Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że w realizacji tego programu mają uczestniczyć nie tylko organy wyspecjalizowane, lecz także instancje partyjne, rady narodowe, administracja gospodarcza. I — moim zdaniem — mają one kapitalną rolę do spełnienia. Bo np. bez udziału administracji gospodarczej nie uporamy się sami z przestępczym balaganiem w zakładach pracy. Bez postawienia na właściwym poziomie kontroli wewnętrznych w radach narodowych — nie uchronimy obywateli przed łapaniem i nieprzestrzeganiem prawa.

Najważniejszym zadaniem resortu jest, oczywiście, zapobieganie i zwalczanie przestępczości. Proszę o zapoznanie nas z konkretnymi zamierzeniami, dzięki którym to należne zadanie jest realizowane.

Wywiad

z Prokuratorem

Generalnym PRL

— Lucjanem Czubińskim

Istnieje konieczność poprawy naszej pracy. Jest bowiem tajemnicą publiczną, że sprawy np. takich przestępstw jak plądna protekcja, przekupstwo, łapówki, często pozostają zupełnie bezkarni. I chociaż ujawnienie ich jest sprawą trudną — nie znaczy to jednak, że niewykonalną. Koncentrujemy się na walce z najgroźniejszą przestępczością (rabunki, gwałty, zabójstwa, zabór mienia z włamaniem, afery gospodarcze) i dla sprawców tych czynów będzie my domagać się surowych wyroków sądowych. Natomiast w stosunku do sprawców przypadkowych, do ludzi, którzy popełnili przestępstwo o małej szkodliwości, stosować będziemy inne formy kar, takie jak warunkowe zawieszenie, warunkowe umorzenie.

Musimy przyspieszyć przeprowadzenie dochodzeń i śledztw. Zbyt często, a nierazdo zupełnie niepotrzebnie przesłuchania, stały się dla ludzi swoista kara za niezawinione winy. Między innymi opieszale prowadzone sprawy alimentacyjne wyrządzają i tak już skrzywdzonym przez los kobietom duża krzywdę. Przy okazji, skoro dotknęliśmy tego tematu, orientuję się, że kobiety mają sporo do strzeżenia, często służących, do pracy. Prokuratura, zarzucając nam niezrozumienie wagi spraw o alimentach, Radziłbym w takich sytuacjach niepokoić nowo powstałą w Prokuraturze Generalnej komórkę skarg, zażaleń i wniosków. Zapewniam, że każda słuszna skarga zostanie wnikliwie rozpatrzona.

Głęboko niepokoi wzrost liczby gwałtów. Jakże resort widzi sposoby zapobiegania im? Czy ściganie z urzędu (a nie jak dotychczas tylko na wniosek poszkodowanej) miałyby istotny wpływ na ograniczenie tych przestępstw?

Sprawy najbardziej odrażające w cywilizowanym społeczeństwie zbrodni, jaką jest gwałt — muszą być bardzo surowo karani. Dotychczas wymierzone kary nie zawsze spełniały właściwą rolę prewencyjną, były zbyt niskie. Dlatego też znacznie częściej wnosimy skargi rewizyjne, a w ostatnio ferowanych wyrokach można już zauważyć istotne zaostreżenie represji karnej.

Nie upraszczam jednak problemu — samo karanie wszy-

stkiego nie załatwi. Trzeba więc uruchomić na szeroką skalę wszystkie środki poprawy, do których zaliczylibyśmy właściwe wychowanie, nie tylko seksualne, a także kształtowanie szacunku człowieka dla drugiego człowieka, szczególności mężczyzny do kobiety.

W sytuacji obecnej opowiem się za ściganiem z urzędu! Aktualne przepisy, które nie pozwalają na wszczęcie absolutnie żadnych kroków, nawet jeśli wiemy o popełnionej zbrodni, bez winy ofiary — są bardzo groźnym anachronizmem, powodują bowiem bezkarność sprawcy. Jest rzeczą anormalną, że wtedy gdy każdy najdrobniejszy czyn przeciwko własności prywatnej czy każde najdrobniejsze przekroczenie przepisów w komunikacji ścigamy z urzędu, to w obliczu jednej najohydliwszej zbrodni, stamy bezsilni.

Jeśli przyjrzyć się bliżej powodom, dla których czasami osób zgwałconą nie składa wniosku, to okazuje się, że z obawy przed hańbą. Przecież to niemal zupełnie średnio-wieczne. Kto się ma w takiej sytuacji wstydzić? Po czyjej stronie winno być współzawodnicze? Sprawy te w naszym ustroju oczywiście! Znaczenie jednak groźniejsze przyczyny — to szantażowanie ofiary, a także przekupstwo, załatwianie najczęściej bez udziału poszkodowanej. Niedawno miałem możliwość zapoznać się z o sobliwym dokumentem, w którym matka zgwałconej córki „zrzekła się” za kwotę 20 tys. zł wszczęcia sprawy przeciwko zwyrodniałemu przestępcy jakiegokolwiek kroków „Transakcji” doбили wyłącznie rodzice. W tym ostatnim przypadku dziewczynie nie groziło, nie było żadnych prób zastraszenia ofiary. Uniknięcie więc przez sprawcę odpowiedzialności karnej, tylko dlatego, że rodzice dysponowali gotówką, jest całkowicie sprzeczne z odczuciem sprawiedliwości społecznej. Argumentem za ściganiem gwałtu z urzędu jest oczywiście, znacznie więcej.

Jak z punktu widzenia doświadczeń Prokuratury przedstawia się ochrona indywidualnych praw obywateli?

Resort nasz w około 1/3 swojej działalności zajmuje się właśnie problematyką spraw indywidualnych. Włączamy się zatem do spraw, które — nie będąc karnymi — formalnie nas nie obchodzą. Są one jednak tak nabrałymi i tragicznymi, że nie możemy odmówić pomocy. Ludzie są niejednokrotnie zagubieni i nie mogą sobie poradzić z zalewem biurokracji z formalnie prawidłowymi lecz merytorycznie i społecznie niesłusznymi decyzjami. O przyczynach tego, szkodliwego społecznego zjawiska mógłbym mówić bardzo długo. Chciałbym jednak tylko wskazać na jeden moment, a mianowicie na to, że pomimo określonej poprawy sytuacji w działalności administracji, niestety w dalszym ciągu spotykamy się z przejawami obojętności, braku życzliwości i zrozumienia. Jednym słowem z nieprawidłowym stosunkiem pewnej części urzędników, przedstawicieli niektórych organów władzy i administracji do spraw zwyczajnego człowieka. Dlatego, tak jak całe społeczeństwo, i my wiele sobie obiecujemy po reformie administracji, na szczeblu gmin i powiatów.

Na zakończenie chciałbym zapewnić czytelników, że szczególne zainteresowanie jakie kierownictwo partii i rządu okazuje problemem praworządności, między innymi poprzez rozliczanie za niesłusznie wydane decyzje oraz egzekwowanie wobec winnych konsekwencji partyjnych i służbowych — muszą przynieść i przyniosą właściwe efekty. Wyrażam przekonanie, że te pozytywne tendencje, jakie w dziedzinie zwalczania przestępczości pojawiły się, zostaną utrwalone, a w przyszłości i to nie tak odległej, doprowadzą do wyraźnej i jednoznacznej poprawy.

(Za tygodnikiem „Kobieta i Życie”).

Rozmawiała:

KRYSTYNA CHRUPEK



Helena Ratajska: „...reprezentujemy od dawna w naszej OOP pogląd, że lepiej mniej, ale dobrych, odpowiedzialnych towarzyszy...”
Fot. — K. Przychodzki

nych schematów pracy społecznej. Plany działania dostosowujemy do aktualnych problemów życia.

Poczynania kierownictwa partii i rządu czynią naszą działalność bardziej zrozumiałą dla robotnika. Liczne decyzje, podejmowane w interesie świata pracy, w tym i kobiet pracujących, jak np. te w sprawie przedłużenia okresu zamrożenia cen na podstawowe artykuły żywnościowe, konsekwencja, dotrzymywanie słowa — to są szalenie ważne sprawy. One wpływają w istotny sposób na wzrost zaufania do partii.

Rozmawiał:
ANDRZEJ KUCZYŃSKI

NASZE ROZMOWY

W pracy partyjnej bez schematów

W Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” zakończono zebranie sprawozdawczo-wyborcze w oddziałowych organizacjach partyjnych. Funkcję sekretarza OOP na Wydziale Pasów Klinowych powierzono po raz czwarty Helenie Ratajskiej.

— Jak można by najkrócej scharakteryzować ten wydział i jego organizację partyjną?

— Jest to wydział typowo kobiecy. Tutaj też kieruje się pracownikami z innych pionów produkcyjnych po różnych przebiegach, często ciężkich chorobach. Nie oznacza to jednak, że praca jest tu szczególnie łatwa i lekka. Przeciwnie: ciasnota, nie modernizowany od lat park maszynowy stwarzają niemal codziennie kierownictwu wydziału i dozownikom technicznemu liczne trudności. Chodzi o zapewnienie właściwego rytmu produkcji, o odpowiednie warunki pracy.

— Z pewnością te same czynniki, a więc warunki pracy i skład osobowy zatrudnionych, w istotny sposób wpływają na działalność oddziałowej organizacji partyjnej...

— Tak. Staramy się w naszej działalności zwrócić szczególną uwagę na problem stosunków międzyludzkich. Właściwa atmosfera ucziwej pracy, zrozumienie wzajemnych potrzeb wpływa bezpo-

średnio nie tylko na samopoczucie pracowników, ale i na wyniki produkcyjne. Stąd nie raz dyskutowaliśmy o tych sprawach na zebraniach organizacji partyjnych. Mówiono o tym również i na ostatnim zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Staramy się też robić co w naszej mocy, aby ludzie pracowali uczciwie. To znaczy przestrzegali ogólnej dyscypliny pracy, norm technologicznych, odnosili się po koleżeńsku do innych współpracowników i byli szczerzy wobec swych zwierzchników.

— Wymaga to i od zwierzchników określonej, budzącej szacunek postawy...

— Naturalnie, i jest to nie mniej ważny problem. Robotnik rozumie, że wymaga się od niego wykonania takiej czy innej pracy. Chce jednak, aby wydający polecenia, kontrolujący to co wykonano, docenili jego wysiłek, jego zaangażowanie, by wreszcie zwierzchnicy swą postawą zasługiwali na szacunek i zaufanie załogi. Mogę z pewną satysfakcją stwierdzić, że w swych staraniach o taki właśnie prawidłowy kształt stosunków międzyludzkich, udało nam się osiągnąć pewne efekty.

— To, że w wydziale pracują kobiety, nie ułatwia działalności partyjnej. Jak wyglądają wobec

tego w waszej organizacji partyjnej sprawy kadrowe?

— Uważam, że jeśli chodzi o kobiety, to do pracy społecznej należy angażować nie te, które mają więcej wolnego czasu. Kobieta — działaczka społeczna, a zwłaszcza partyjna, musi być osobą doświadczoną życiowo. U nas potrzeba niekiedy nie tylko rozumu, ale i serca. Jednego i drugiego we właściwych proporcjach. Występuje na przykład i nadal występuje problem nierównej absencji chorobowej. Niekiedy szalenie trudno pogodzić obowiązki pracownicze z domowymi. Wiem o tym sama dobrze, gdyż wychowałam czworo dzieci, z których najstarsze skończyło studia, a pozostałe studiują lub się uczą. Nikt nie zwolni kobiety z jej domowych obowiązków. Staramy się patrzeć ze zrozumieniem na te problemy. Tępiąc bumelantstwo, nieusprawnioną absencję, co zdarza się dosyć rzadko, uważamy, że zbyt mało prowadzi się ze strony służby zdrowia działalności profilaktycznej, zapobiegawczej.

Co do działaczy partyjnych, reprezentujemy od dawna w naszej OOP pogląd, że lepiej mniej, ale dobrych, odpowiedzialnych towarzyszy. Nie staramy się też trzymać sztyw-

Kolysanki koleżkowe — w wykonaniu jak wyżej. Veriton, XV-744 33 obr.

Organy Fromborskie — gra na nich utwory Dietricha Buxtehude (1637-1707) i Jana Pieterszooona Sweelinka (1562-1621) Jan Jargoń. Veriton, XV-727, 33 obr.

„To straszne przewidywać... katastrofę”

Na początku listopada walczyli w Stalingradzie do takiego napięcia, że ich wynik stawał się na tyle nieokreślony, iż hitlerowcy musieli być, już nie wiadomo który raz odkładając druk „specjalnych dodatków” gazet, przygotowywani artykułami o zdobyciu miasta.

W związku z tym Hitler wygłosił przemówienie, w którym powiedział: „Chciałem dojść do Wołgi w określonym miejscu o pobliżu określonego miasta... Chciałem zdobyć to miasto... Wie wpadając w przesadę, mogę wam teraz powiedzieć, że zdobyliśmy to miasto... Jedynie niewielka jego część na razie nie jest jeszcze w naszych rękach. Mogą zapytać nas: „Dlaczego armia nie posuwa się do przodu jeszcze szybciej?” Ale, ja nie chcę drugiego Verdun, wolę osiągnąć swój cel poprzez ograniczone szturmy. Czas w tym wypadku nie przedstawia żadnego znaczenia”.

Była to sztycha grubymi niemiłą próbą zatuszowania prawdziwej sytuacji na froncie i załamania się faszystowskich planów.

Rzeczywistość była inna. Do połowy listopada zakończył się trzeci i ostatni etap stalingradzkiej operacji obronnej. Bohaterskie miasto zostało utrzymane. Wróg nie osiągnął swego celu. Jego ofensywne możliwości zostały zużyte w krwawych bitwach na podejściach do Stalingradu i w samym mieście. Straty wojsk faszystowskich w okresie od lipca do listopada były bardzo poważne: 700 tys. ludzi poległo bądź było rannych. Stracono ponad tysiąc czołgów, ponad 2000 dział i 1400 samolotów.

Hitlerowców opanował strach. Berlińskie radio mówiło: „Walki pod Stalingradem i w tu-

ku Donu są najbardziej koszmarnymi od początku wojny niemiecko-sowieckiej i wymagają od żołnierzy ponadludzkich wysiłków. Oto dlaczego w niemieckim społeczeństwie przejawiają się oznaki poważnego niepokoju. Naród powinien jednak zachować cierpliwość i liczyć na armię niemiecką”.

Minorowe nastroje także w wojsku można prześledzić czytając listy i dzienniki pisane w ogniu walk. „Rosjanie mają fantastyczne ilości moździerzy, ich wystrzałów nie słyszysz, nagle wybuch — i odlatuje lecąc na wszystkie strony. Ich „organki” — coś w rodzaju naszego sześciolufowego moździerza, ale o ileż silniej działa na nerwy” (Z listu geofrajtra Willi Schulza, poczta polowa 44845B, 13 listopada 1942 r.).

„Obecnie w Stalingradzie rozgorzały walki, jakich nie było podczas całej kampanii na Wschodzie... Kiedy przysyłamy do Stalingradu było nas 140 ludzi, a 1 września po dwudniowych walkach, pozostało tylko 16. Pozostali ranni, bądź zabici” (Z listu szer. Heinricha Malchusa poczta polowa 17189, 13 listopada 1942 r.).

„Stalingrad to piekło na ziemi — pisał 18 listopada 1942 r. geofrajtra Walter Opperman (poczta polowa 44111) do brata — Verdum, czerwony Verdum, z nowym uzbrojeniem. Atakujemy każdego dnia. Jeżeli uda się nam zająć 20 metrów, wieczorem Rosjanie odrzucają nas z powrotem...”.

„Co tutaj się dzieło i jak przebiega teraz wojna w Stalingradzie opisać słowami jest niemożliwością. Mogę na podstawie naszego doświadczenia powiedzieć: „Stalingrad kosztował więcej ofiar niż cała kampania na Wschodzie od maja do września. (Z listu geofrajtra

Karla Muellera do teściów poczta polowa 40836 K, 18 listopada 1942 r.).

„Już trzy tygodnie bierzemy udział w walkach w Stalingradzie i cieszylibyśmy się, jeżeli by nas na kilka dni zmienili. Jesteśmy czarni jak murzyny, nie ogoleni, zaroiłymi brudem. Nie ma wody, chociaż w Wołdze jej tak dużo, podczas dnia nie możemy wychodzić ze schronów, natychmiast zaczynają gwizdać kule, pocisk za pociskiem, ciężkie minomioty „organki”. Idziemy nad brzeg Wołgi tylko nocą, w dzień nikt nie może wysunąć głowy, inaczej kaput. Już wielu naszych żołnierzy pożegnało się tutaj ze swym młodym życiem i nie zobaczy więcej ojczyzny. Żadne bomby nie pomagają, Rosjanie jak czołg: nie przebijesz go” (Z listu geofrajtra Otto Krista do Heinricha Wingerta, poczta polowa 43396A, 19 listopada 1942 r.).

Armia Radziecka pokrzyżowała plany wroga zdobycia Stalingradu, zmusiła go do zaprzestania aktywnych działań i przejścia do obrony. Zostały stworzone podstawy do kontrataku wojsk radzieckich.

Hitlerowcy przeczuwali i obawiali się go. Wspomniany już szef sztabu generalnego wojsk lądowych, gen. Kurt Zeitzler pisał:

„Cały sztab generalny — od najstarszego kierownika do szeregowego współpracownika — podzielał moje ponure przeczuca i z trwogą oczekiwał czegoś nie do uniknięcia. Jak wszyscy to rozumieliśmy — rosyjskiego natarcia. Jeżeli ono osiągnie sukces, wówczas postawi całą stalingradzką armię w okropne położenie. To straszne przewidywać nadciągającą katastrofę i w tym czasie nie mieć możliwości jej przeciwdziałania”. (c.dn)

IZYDOR IRYŃSKI

W siatce i koszu

Trzeba przyznać, że piłkarze zabrzańskie Górnika „załatwili” Legię w sposób nie podlegający dyskusji. Cztery razy umieścili piłkę w siatce legionistów, sami dając sobie strzelić tylko jedną bramkę. Mecz Legia — Górnik jeszcze raz doświódł jak chimeryczna drużyna są warszawiaczy, którzy orzeczyć jeszcze kilka dni temu wzbudziły zachwyt swoją postawą na stadionie AC Milan w Mediolanie, a w niedzielę dawali się okrywać w dziecinne prosty sposób. 30-latką z Zabrza były w tym meczu drużyna zdecydowanie lepsza, chociaż nie jesteśmy pewni, czy zdobyte przez Górnika bramki to zasługa znakomicie grającego ataku czy raczej niemrawo interweniującej obrony Legii. Piłka jeszcze raz okazała się okragłą i mimo że wielu fachowców w przedmeczowych horoskopach stawiało na Legię, a co najmniej na remis, Górnik bez trudu wywodził z Warszawy 2 punkty które w końcowym rozrachunku mogą mieć wartość mistrzowskiego tytułu. Do zakończenia pierwszej rundy rozgrywek mistrzowskich ekstraklasy piłkarskiej, pozostał jeszcze jeden zaległy mecz pomiędzy Zagłębiem Sosnowiec i Górnikiem Zabrze. Jeżeli wygra Górnik, ma tytuł mistrza „jesieni” zapewniony.

Piłkarze kończą tegoroczne rozgrywki o mistrzowskie punkty, natomiast w salach pełnia sezonu koszykówki i piłki ręcznej. Trzeba przyznać, że dawno nie mieliśmy tylu zaskakujących rezultatów jak w obecnych spotkaniach I ligi koszykarzy. Nawet zespoły teoretycznie słabsze, skazane przed rozgrywkami na „pożarcie”, są groźne dla najlepszych, o czym najlepiej mogło się przekonać Wybrzeże, przegrywając w niedzielę w Szczecinie z tamtejszą Pogonią.

A propos koszykarzy. Rozmawiałem wczoraj z trenerem mekskiego zespołu Lecha Jackiem Ponickim, który podał garść szczegółów o sobotnim meczu swej drużyny z Lublinianką w Lublinie. Okazuje się, że w czasie całego spotkania publiczność rzucała na boisko kapsle od butelek, pudełka zapalek, orzechy i jabłka, a po zakończeniu meczu jakiś pijany kibic rzucił się z pięściami na Pawelczaka. Rozwydrzenie kibiców było tak wielkie, że przewodniczący lubelskiego WKKF musiał wydać dekrety zabraniające wstępu na niedzielny mecz młodzieży poniżej lat 18 bez opieki rodziców. Świadczy to wymownie o jakiejś atmosferze musieli się toczyć spotkanie. Warto tu dodać, że w niedzielę sytuacja w sali Lublinianki była nieco lepsza, nie rzucono żadnych przedmiotów na boisko, ale za to swą siłą grał wyzysk i wulgarnych okrzyków pod adresem poznaniaków.

Niewątpliwie zachowanie publiczności ma ścisły związek z siedzeniem. Gdyby arbitrzy prowadzący mecz Lublinianka — Lech byli bardziej zdecydowani i kazali usunąć kibiców z sali, wtedy byłoby to na pewno zimny prysznic na najbardziej rozpalone głowy. A tak bierna postawa sędziów umożliwiała chuligańskiemu nieczemu nie skrepowana działalność. Niestety, coraz częściej obserwujemy w meczach koszykówki przykłady nieudolnego siedziowania. Kurczy się lista dobrych arbitrow, a nowi, niestety nie stają na wysokości zadania. Będzie to miało na pewno ujemne skutki w przyszłości.

MACIEJ STABROWSKI

Tabele

PIŁKA NOŻNA				
I LIGA				
Legia — Górnik 1:4 Pogoń — Ruch 0:1				
1. Ruch	13	18	17-9	
2. Stal	13	16	22-5	
3. Górnik	12	16	14-5	
4. Gwardia	13	16	17-11	
5. Wisła	13	15	19-14	
6. ŁKS	13	15	16-13	
7. ROW	13	13	11-13	
8. Zagłębie Sosn.	12	12	14-13	
9. Legia	13	12	12-11	
10. Lech	13	12	8-15	
11. Zagłębie Wałb.	13	10	14-20	
12. Polonia	13	9	10-22	
13. Pogoń	13	8	10-16	
14. Odra	13	8	9-19	
II LIGA				
Śląsk — Wisłoka 1:0				
Mistrzem rundy jesiennej został Śląsk przed Szombierkami.				
KOSZYKÓWKA				
I LIGA MĘŻCZYZN				
Lublinianka — Lech	86:85	1	81:83	
Pogoń — Wybrzeże	75:83	1	83:80	
Śląsk — AZS	97:76	1	89:85	
Polonia — Resovia	72:60	1	66:68	
Górnik — Wisła	78:64	1	61:69	
1. Resovia	10	18	779-704	
2. Wybrzeże	10	17	807-738	
3. Lech	10	17	813-775	
4. Wisła	10	16	728-653	
5. Śląsk	10	16	748-682	
6. Lublinianka	10	15	692-692	
7. Polonia W-wa	10	14	693-770	
8. AZS W-wa	10	13	732-790	
9. Pogoń Szczecin	10	13	720-660	
10. Górnik	10	11	734-787	
I LIGA Kobiet				
AZS P-n — Lech	58:63	1	55:52	
Olimpia — AZS W-wa	64:61	1	75:74	
Polonia — Wisła	58:62	1	64:73	
Spójnia — ŁKS	58:91	1	38:78	
1. ŁKS	6	12	445-323	
2. Lech	6	11	372-322	
3. Wisła	6	10	395-334	
4. AZS Poznań	6	9	330-374	
5. Olimpia	6	9	339-384	
6. AZS Warszawa	6	8	417-400	
7. Polonia	6	7	340-369	
8. Spójnia Gdańsk	6	6	320-453	

W kraju i na świecie

Lucjan Brychczy zakończył karierę piłkarską. W ciągu 18 lat występów w Legii rozegrał ponad 700 meczów ligowych, 60 razy bronił barw kraju w spotkaniach między narodowych. Uroczyste pożegnanie zasłużonego sportowca odbyło się przed meczem Legia — Górnik, na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Podziękowanie za wspaniałą, wieloletnią grę i życzenia sukcesów w roli trenera, złożyli starszemu koledze piłkarze Legii i Górnika, a także przedstawiciele naczelnych władz sportowych, PZPN i WKS Legia.

70 zawodników walczyło w drużynowym, ogólnopolskim turnieju szachowym niewidomych o puchar „Ziemi Białostockiej”. Zwyciężył ze spół Gdańsk przed Poznaniem i Olsztynem.

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata, Jugosławia pokonała w Belgradzie drużynę Grecji 1:0. Bramkę zdobył w 14 min. Acimovic.

Międzynarodowe spotkanie gimnastyczne NRF i Polski rozegrane w Penzberg, zakończyło się zwycięstwem reprezentantek NRF 361,40:359,95 pkt.

Piękny sukces odniósł Sylwester Kubica w Międzynarodowych Mistrzostwach Słowacji, w gimnastyce. W wieloboju zajął on pierwsze miejsce wyprzedzając Reizenthalera (CSRS) i Zsisa (Węgry).

W rozegranym w niedzielę w Oczamczirze k/ Suchumi meczu piłkarskim juniorów Polska zremisowała z ZSRR 1:1, (1:0).

Paweł Kurczewski startujący w międzynarodowym turnieju zapasniczym w Mińsku, o puchar A. Miedwedzia, zajął pierwsze miejsce w wadze do 90 kg. W kategorii do 74 kg. zwyciężył Berzega (Iran), a w pozostałych triumfowali zapasnicy radzieccy.

Na sztucznym torze w Berlinie rozegrane zostały kontrolne zawody łyżwiarek z udziałem reprezentantek Polski i NRD. Na dystansie 500 m najlepsze okazały się Polki — Pietruszczak i Król. Na 1500 m. tyż wiarki polskie zajęły dalsze miejsca.

Zwycięstwem kolarzy polskich zakończył się rozegrany w Wildau pod Berlinem, przełajowy wyścig kolarski. Pierwsze miejsce zajął Polewisk przed Labusem i Woźnią kiem.

Rewanżowe spotkanie pięściarskie NRF — Dania, zakończyło się ponownym zwycięstwem reprezentantów NRF, 12:6.

W rozegranym w Moedling meczu floretowym juniorek i juniorów Austria — CSRS, zwyciężyły Austriaczki 6:3, a w meczu juniorów — reprezentanci CSRS 5:4.

Udany występ zanotowali na swym koncie polscy judocy, w czasie rozgrywanego w Koszalinie turnieju „Przyjaźni”. W drugim dniu

PIŁKA RĘCZNA				
I LIGA				
Wybrzeże — Anilana	16:17	1	15:14	
Sparta — Grunwald	23:18	1	17:21	
Gwardia — Śląsk	22:24	1	22:26	
Pogoń — Pogoń	16:16	1	21:18	
Stal — Spójnia			21:21	
1. Śląsk	10	19	221-186	
2. Stal Mielec	9	14	189-151	
3. Grunwald	10	14	183-166	
4. Spójnia	9	9	157-143	
5. Wybrzeże	10	9	165-168	
6. Anilana	10	8	148-148	
7. Sparta	10	8	180-211	
8. Pogoń Zabrze	10	8	164-173	
9. Gwardia	10	6	178-206	
10. Pogoń	10	3	169-203	

W naszym obiektywie



Oba mecze Olimpia — AZS Warszawa miały dramatyczny przebieg. Na zdjęciu: fragment sobotniego spotkania.

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego

Ważenie szans

O poziomie obecnego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego mówi się — jak za każdym razem — że jest wysoki i że ujawnił kilka prawdziwych talentów. Ci, którzy wytrwale uczęszczają na wszystkie przedstawienia, mogli się przekonać, iż opinie te są prawdziwe. Mogli również zauważyć wielką różnorodność wolińistycznej sztuki prezentowanej przez młodych wirtuozów z 10 krajów. Każdy z uczestników różnił się od całej reszty, posiadał swoiste, indywidualne cechy, a jednocześnie niektóre z nich występują w grze kilku, czy kilkunastu skrzypków. Trudno byłoby zatem zarysować sylwetkę artystyczną każdego kandydata bez wielokrotnego powtarzania tych samych określeń. Będzie to możliwe, kiedy liczba konkurentów zmniejszy się do dziesięciu, czyli podczas III etapu. Kto z 26 uczestników obecnej drugiej eliminacji wejdzie w skład tej dziesiątki?

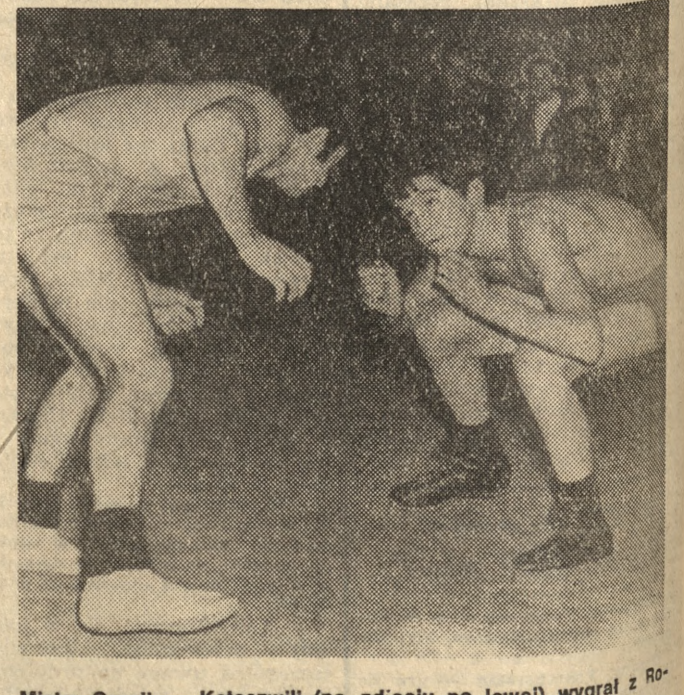
Z dwójki Austriaków Roswitha Randacher reprezentuje typ dojrzalej wirtuozki o dużym temperamencie i sprawności technicznej natomiast jej rodak, Rene Staar, nastawiony głównie na poprawność gry, nie ujawnił ciekawszego wnętrza. Ma ją Kowaczewa z Bułgarii wykazała się naturalną, liryczną muzykalnością i nastrojowością gry, podczas gdy druga Bułgarka, najmłodsza uczestniczka, Eugenia Maria Popowa pokazała wprawdzie bardzo wiele typowo szkolnej poprawności, jednak brakuje jej jeszcze muzycznej i technicznej dojrzałości, a także chyba temperamentu. Jedyny Czechosłowak, Jindrich Pazdera, miał kilka momentów świadczących o dużych zdolnościach, ale również wiele usterek, które pewnie zagrozą mu dalszą drogę po laury. Z wielkim zainteresowaniem i sympatią spotkały się dwie uroczyste Japonki, obdarzone również niemałymi umiejętnościami. Shizuka Ishikawa nie ma wielu równych sobie wśród aktualnych konkurentów, natomiast Machie Oguri, która w I etapie zabłyszczała wieloma zaletami muzykalności i techniki, zmniejszyła swe szanse w II przez brak precyzji wykonawczej i parę innych ar' stycznych potknięć. Mimo tego była to osobowość, która na długo pozostanie w pamięci. Niewątpliwie zdolny Wolf-Dieter Batzdorf z NRD toruje sobie drogę do wyróżnienia lub nagrodę dobrą techniką, ogólną poprawnością, a czasem i dobrze

oddaną ekspresją. Dość dobrym wyszkoleniem wykazali się Rumuni, którym nie starczyło jednak temperamentu i artystycznego polotu. Serban Lupu grał przeważnie bez wdzięku i muzycznego wyrazu i nierzadko wykazywał pewną beczność wobec skomplikowanych problemów technicznych. Pod tym względem lepsza była Magda Sărbu, choć i jej nie można przypisywać wybitniejszych osiągnięć poza szkolną w pewnym stopniu poprawnością.

Interesujące osobowości ujawniła gra obojga Amerykanów, ale z irytującymi nieraz skłonnościami do udziwnień. Marilyn Speaker potrafiła mimo wszystko stworzyć wciągającą w jej interpretację atmosferę, umiała sugestywnie narzucać zmienne nastroje. Eugen Fodor zaś, stawiał bardzo na wirtuozerię, wprowadzając także różne, nie zawsze najwyższej jakości wyrazowe smaczki. Oboje czarowali szerokim repertuarem takich właśnie efektów, ale trudno im odmówić posiadania wysokich uzdolnień, a więc i możliwości przejścia do dalszych zmagani. Także Węgrzy nie tworzą pary o jednakowych tendencjach artystycznych: Maria-Gabriela Balint gra ostrożnie, z wielką starannością o kulturę brzmienia, co nie zawsze udaje się ze względu na niedobory w technice, a Michály Barta, mimo podobnych, a większych jeszcze braków, stara się zaimponować wirtuozerią. Zbyt obojętny na wyrazowe treści muzyki zostawia dużo mniejsze wrażenie, niż mimo wszystko pełna wdzięku gra jego krajanki. Zróznicowana jest także 3-osobowa ekipa radziecka. Tatiana Godina, niezwykle romantyczna skrzypaczka, zachwycała i niektórych utworach ogromną kulturą muzyczną i nieskazitelna techniką, w innych jednak — a tych było — więcej — dużymi niedociągnięciami w tym samym zakresie, co chyba przekreśliło jej nadzieje na dalszy udział w konkursie. Gracziła Arutiunian, równiejszy pod każdym względem od poprzedniczki, świetny technik, obdarzony wielostronną muzykalnością i umiejętnością kierowania swym temperamentem, pokazał się jeszcze prawdopodobnie na konkursowej estradzie, a o grze Tatiany Grinczenko, w której skoncentrowały się same najwyższego gatunku przymioty, napiszę z pewnością podczas końcowego etapu.

Tak w ogromnym skrócie, zakrywającym przecież dużą część prawdy, przedstawiają się zagraniczni konkurenci naszej 9-osobowej gromadki. Jako grupa Polacy nie ustępują średniej poziomu całej reszty; trzymają się mocno, co zresztą stwierdza wielu słuchaczy. Nie chcę budzić licha, które pewnie teraz śpi, ale to powiem, że nie dziwie się, gdy w pierwszej dziesiątce, w finale VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego ujrzeć nazwiska czterech swoich rodaków.

ANDRZEJ SATURNA



Mistrz Gruzji — Kateszwili (na zdjęciu po lewej) wygrał z Rosyjskim ŁKS Barycz. Fot. (2) — K. Przychocki

USZCZELNIANIE OKIEN TAŚMĄ ALUMINIOWĄ

W MIESZKANIACH

wykonujemy skutecznie od 5 lat w Poznaniu i województwie.

Cena uszczelki, wraz z montażem i regulacją stolarki, wynosi 9,80 do 10,80 za 1 mb.

AKTUALNIE DYSPONUJEMY TAŚMĄ IMPORTOWANĄ z Belgii.

W/w uszczelka zabezpiecza właściwie i trwale mieszkania przed zimnem, kurzem i hałasem.

Zgłaszać: Zakład nr 64 Sp-ni Pracy „Usługa”, ul. Głogowska 86a
telefon: 643-56, w godz. 8-14. 9180-K1

Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu,

ul. Międzychodźka 3/5

zawiadamia, że z dniem 17. XI. 1972 r.

NASTĄPIŁA ZMIANA

numeru centrali z 67-32-51

na 67-56-51

9400-K1

Praca Nauka

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie instalatora wod.-kan.
c. o. Poznań, Zupańskiego
7 m. 2. 865p

Magistrowie, uczą wszy-
stkich przedmiotów. Po-
znań, Szamarskiego 21
m. 7. 29627g

Fortepianowej gry udzie-
la pedagog. Tel. 568-49.
28202g

Profesor udziela lekcji
matematyki, fizyki, che-
mii, rosyjskiego. Telefon
67-52-02. 29143g

Maszynopisanie ucze. Al.
Marcinkowskiego 26 m. 26,
II podwórko, I piętro.
28596g

Uczniowie klasy VIII i ma-
turzyści, mogą uzupełnić
braki z poprzednich klas
(matematyka, język pol-
ski) pod kierunkiem pe-
dagogicznym. Zgłoszenia:
Lampęgo 6 m. 9, godz. 18
-19. 29349g

Kupno Sprzedaż

Dafnie, kolender, również
połówek, mak biały, czer-
woną, zieloną paprykę —
kupię. Strzelecko — Kos-
trzyn Wlkp., Dworcowa 6.
828p

Pianino tanio sprzedam,
lub zamienię na bibliote-
kę fotel. Łukaszczyka 24
m. 8, godz. 15-18. 30123g

Taksometr sprzedam. O-
strów Wlkp., Sosnowa 22.
868p

Skóry futerkowe szynszyl
oferuje firma „Chinchila-
la”. Grywałd, powiat No-
wy Targ. 1557-K2

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele — poleca Cz.
Szczepańska, Czerwonej
Armii 61, w podwórku.
27596g

Maszynę kalkulacyjną —
„Facit” oraz sumator „O-
lympia” sprzedam. Oferty
„239941” Biuro Ogło-
szeń. Warszawa, Poznań-
ska 38. 2109-K2

Lokale

Kulturalny pan, na stano-
wisku, szuka pokoju w
okolicach Rynku Wildec-
kiego, dwa do trzech razy
w tygodniu. Dobrze zapla-
ci. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 29468g.

Panienkę zakwateruje.
Masztowa 20 Staroleka.
29091g

Piła 2 pokoje, kuchnia,
łazienka, telefon (M-5) za
mienie na podobne lub
mniejsze w Poznaniu.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 29126g

Pokój wynajmę umeblo-
wany lub nie. Płatne 2
lata z góry. Kassusza 8
m. 13. 29124g

Dwóch panów poszukuje
niekrepującego pokoju.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 29130g.

Panu wspólny pokój wy-
najmę. Adres wskaże
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 29155g.

Młode małżeństwo pilnie
poszukuje pokoju na pół
roku — członkowie spół-
dzielni. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
29200g.

Swinojście zamienię mie-
szkanie kwaterunkowe po-
kój, kuchnia, łazienka,
nowe budownictwo I ptr.
na podobne w Poznaniu.
Zgłoszenia na Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 29269g.

Pielęgniarka poszukuje po-
koju 1-osobowego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 29205g.

Samochody

Uwaga, automobilisci! —
Sprężanie — wykresy, wy-
konuje Stacja Diagnosty-
czna, inż. A. Piechowski,
Poznań, Kościelna 56.
30380g

Sprzedam Trabanta, ma-
ły przebieg, względnie za-
mienie na Moskwicza 408.
Tel. 679-268, od 16. 30080g

Sprzedam Syrenę 104, w
dobrym stanie. Ludwiczak
— Jarocin, ul. Dr. Jorda-
na 27. 866p

Sprzedam Warszawę 204.
Stanisław Marzól, Konin,
Reformacka 7. 864p

Sprzedam Flata 1300. Dęb-
no, ul. Powstańców Wlkp.
40 poczta Stęszew. 29179g

Nieruchomości

Sprzedam połowę domu
blizniaczego, stan suro-
wy. Okolice Poznania, do
godna komunikacja. Ad-
res wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 30468g

Sprzedam gospodarstwo 9
ha, zaraz do objęcia. Ku-
negunda Jankowska.
Strzyżewice 49, pow. Le-
szno. 881p

Sprzedam piętrowy seg-
ment domu blizniaczego,
przy ul. Leszczyńskiej.
Warunek zamiana na mie-
szkanie M-3. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
30004g.



PILNIE POSZUKUJE

na okres 3 lat względnie dłużej

POMIESZCZEN BIUROWYCH I MAGAZYNOWYCH

od 100 m² wwyż.

Reflektujemy również na dom wolnostojący —
wyłączony. Oferujemy bardzo korzystne warun-
ki. Możliwość zatrudnienia.

Zgłoszenia prosimy kierować: Przedsiębiorstwo
Państwowe — „Jubilée” Poznań, pl. Wolności 3
dział administracji, tel. 529-81, wzgl. 595-11.
9315-K1

Kupię dom jednorodzin-
ny do 300.000 zł, lub mie-
szkanie 2-pokojowe wy-
łączone. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
29087g.

Zamienię względnie kupię
parcelę na nowym
Osiedlu Naramowice. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dia 29119g.

Działkę budowlaną 1300
m² Poznań — Szczepan-
kowo: ogród, domek let-
ni, garaż, woda, elektry-
czność. Sprzedam 100 tys.
zł. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 29128g.

Sprzedam willę 8-izbową,
dwurodzinną, wyłączoną,
w Szamotułach, wolnych
6 izb, ogród, budynek go-
spodarczy. Cena 440.000,
zł. Teresa Matusiak, Szam-
otuły — ul. Szczuczyn-
ska 58. 869p

Sprzedam parcelę 1400 m²
z prawem zabudowy, pe-
tla autobusowa Naramo-
wice. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 30496g

Zguby Różne

Kierowcę taksówki, który
dnia 16. XI. br. o godz. 7
w Gnieźnie, pobrał doku-
ment, proszę o natychmia-
stowe skontaktowanie się
z zainteresowaną — kurs
Poznań — Gniezno. 30431g

Matrymonialne

Panna średniego wzrostu,
dobrze sytuowana posiu-
bi kawalera 39-45 lat,
wojskowy mile widziany.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 29117g.

Panna lat 27 wykształce-
nie średnie, dom na wsi
z braku znajomości poz-
na odpowiedniego kawa-
lera w celu matrymonial-
nym. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
29153g.

Pracownicy poszukiwani

ZPM H. Cegielski Odlewnia Zeliwa w Sremie woj.
poznańskie zatrudni zaraz następujących pracow-
ników:

- INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z upraw-
nieniami i z praktyką w służbie inwestycyjnej,
bądź w wykonawstwie i projektowaniu, na sta-
nowisko st. inspektora technicznego w Dziale
Przygotowania Inwestycji
- TECHNIKÓW budowlanych do pracy w Dziale
Inwestycji
- INŻYNIERA ciepłownika lub INŻYNIERA me-
chanika - energetyka z praktyką w eksploatacji
urządzeń ciepłowniczych na stanowisko kierow-
nika
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW odlewników na
stanowisko Kier. Oddziału i mistrzów
- INŻYNIERA automatyka z praktyką
- INŻYNIERÓW mechaników z praktyką na sta-
nowiska Kier. Oddz. Utrzymywania Ruchu
- SOCJOLOGA — specjalność socjologia przemysłu
(na wstępny staż pracy lub z praktyką)
- TOKARZY, FREZERÓW
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do róż-
nych prac w Odlewni

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia korespon-
dencyjnie. bądź na miejscu w Dziale Kadr Odlewni
Zeliwa w Sremie, ul. Staszica 1. 1902-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przem-
ysłowego nr 2, w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 —
tel. 650-51 — przyjmie zaraz do pracy w betoniar-
ni w Poznaniu, ul. Gdynska 10, tel. 700-16

- 20 BETONIARZY
- 5 SLUSARZY
- 10 ZBRÓJARZY — 10 ROBOTNIKÓW
oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych,
celem przyuczenia w zawodzie betoniarza.

Chętni zgłoszą się bezpośrednio u kier. betoniar-
ni w Poznaniu, przy ul. Gdynskiej 10 wzgl. w Dziale
Pracy i Płacy w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128.
7897-M1

— KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy,
— SPAWACZY gazowo - elektrycznych,
— BLACHARZY,
— PRACOWNIKÓW do działu zaopatrzenia,
— KIEROWNIKÓW robót blacharskich,
— KSIĘGOWE.

— PRACOWNIKÓW brygady transportowej —
kandydatów zam. na terenie m. Poznania i pow.
poznańskiego — zatrudni

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno
59a, tel. 742-01, wewn. 66.
Dojazd autobusem nr 62 z Rataj.
Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. 9378-K1

Dnia 20 listopada 1972 r., opatrzony Sakramen-
tami św., zmarł nagle przeżywszy lat 70 mój
najukochańszy, drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

IGNACY JANDY

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm.
o godz. 13.05, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Polna 10 m. 14. 30617g

† Dnia 18 listopada 1972 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., nasz najdroższy i nigdy niezapom-
niany mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i wujek,
przeżywszy lat 61, sp.

KORNEL PRIEBE

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm.,
o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,
o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutul-
onym smutku

żona, siostra, synowie, synowe, wnuczki
i rodzina

Poznań, Hetmańska 5/8. 30617g

† Dnia 18 listopada 1972 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., najukochańsza teściowa
i babcia, przeżywszy lat 83, sp.

WŁADYSŁAWA KOŁODZIEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm.
o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Garbary 32. 30579g

† W dniu 18 listopada 1972 roku zmarł prze-
żywszy lat 87

EDWARD ŚNIEGOCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

córka, siostra, wnuk, prawnuk, rodzina
i oddani przyjaciele

Poznań, Wyspiańskiego 10 m. 3. 30574g

† Dnia 19 listopada 1972 r. zmarła nagle, nasza
najdroższa żona, córka, matka, teściowa
i babcia, przeżywszy lat 58

JANINA DWORACZYK

z domu PASTYKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Łęka Wielka, pow. Gostyń. 30573g

† W dniu 18 listopada 1972 r. zmarła po krótk-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza najukochańsza matka, teściowa i bab-
cia

JADWIGA TYNECKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn, synowa, zięć i wnuki

30518g

† W dniu 19 listopada 1972 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza najdroższa żo-
na, matka, teściowa i babunia

MARTA RENN

z domu GRABOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm.
o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Świerkowa 5 m. 2. 30599g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kordian”.
OPERA — g. 17 „Hrabina”
(przedst. dla szkół).
OPERETKA — g. 19 „Roxy”.
MARCINEK — g. 11 „Lajkonik”.
SCENA MŁODYCH — g. 19.15
„Serdeczny Stary Człowiek”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Powrót na miejsce wypadku”; Lech: „Ona i on”.
KOSCIAN: „Kto śpiewa nie grzeszy”.
LESZNO: „Love story”.
NOWY TOMYŚL: „24 godziny z życia kobiety”.
OBORNIKI: „Dziewczyna z wazlika”.
SREM Słonko: „Ostatnia gra Karima”; Klubowe: „Był sobie lajdak”.
ŚRODA: „Lilika”.
SZAMOTUŁY: „Wódz Seminólów”.
WAGROWIEC: „Kochanka buntownika”.
WRZESNIA: „Niedźwiedź i laleczka”.

KONCERTY

W POZNANIU

SALA ODRODZENIA STAREGO RATUSZA — g. 17 — Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. Jerzego Kurczewskiego.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.45 Sportowy wieczer na start; 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Moto-sprawy; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dla kl. IV liceum (zajęcia fakultatywne grupy geograficzno-ekonomicznej); „Województwo i jego udział w dochodzie narodowym”; 9.20 P. Czajkowski — Fragmenty baletu „Dziadek do orzechów”; 9.40 Dla przedszkoli: „Zepsuła się miotła” słuch.; 10.05 „Cet czy licho” — odc. 1 pow. J. I. Kraszewskiego; 10.25 Utwory kompozytorów francuskich; 10.50 Ślady przeszłości; 11 Dla kl. VI (jęz. polski): „Sposób na Alcibiade” słuch.; 11.30 Historia „Partyty” w piosence; 11.44 Skrzynka poszu kiwanu rodzin PCK; 11.49 Rodzinny tor przeszkód; 12.25 Z bydogoskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. III i IV (wyc. muzyczne): „Na krakowską nutę”; 13.20 Muzyka prosto spod igły; 13.40 Wieciej, lepiej, taniej; 13.55 Uwaga, niewypały!; 14 Biografie niezwykłe — „Ignacy Domeyko”; 14.30 A. Piętro — Obrazy symf. na ork.; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinia ludzi partii; 16.15 H. Szymulski — sopran, śpiewa pieśni kompozytorów polskich; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupię, nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Z księgarni lady; 19.35 Konc. zyczeń; 20.30 Dla was gramy i śpiewamy; 21 Spotkanie z Temida; 21.20 Teatr PR, z antykwariatu Teatru Polskiego Radia — „Noc listopadowa”; 22.20 Z twórczości Chopina i Spohra; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.25 Głosy Wschodniego Harlemu; 23.45 Kwadrans radiotelefonii; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.25 Ch. Gounod: Walec z opery „Faust”; 8.35 Biuro Listów odpowiadających; 8.45 Od poleczek do tramelki; 9 „Nie bójmy się jazzu”; 9.35 Z życia „ZSRR”; 9.55 Muzyczne pocztówki bałtyckie; 10.25 Kto się z czego śmieje — „Wiejski kabaret”; 10.55 Z muzyki dawnej i nowej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Słuchacz pisza — my odpowiadamy”; 13.25 Mel. z filmu „Love story”; 13.40 „Zelazny potok” fragm. pow. A. Serafinowicza; 14.05 J. Milutin: „Niespokojne zęszczenie” montaż operetkowy; 14.45 „Biekitna szafeta”; 15 Muz. zyczeń; 15.35 Stoletnia aktualność muzyczna; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Gra Pozn. Pietnastka Radiowa p/d Z. Mahlika; 17.40 Aud. dla młodzieży; 17.55 Radioexpress; 18.05 Wielkopolskie zesp. chórne; 18.20 Widnokrąg — program popularnonaukowy; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „Opowieści pogodne znad jezior”; 21.16 Pieśni S. Prokofiewa śpiewa M. Talewicz; 21.30 Rep. literacki pt. „Salem — wielkie góry” odc. 3; 21.50 Wszystko o jednej niosenności; 22.33 Radiowy Klub Eksper-tów; 22.48 „Oby dniem wkrzeszenia był” poezja Powstania Listopadowego; 23.03 Konc. symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Traktorem z Warszawy do Kuweitu; 7.40 Muzyczna z garynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Piosenki XXI w.; 9 „Maminsynek” — odc. 1 pow. Rossa McDona; 9.10 W roli głównej — W. Nahorny; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Mel. z Japonii; 10 Mała gitariada; 10.10 Recital harfowy H. Jelinka; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Kobiece wieczności” — 8 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalnej; 15.30 1: — o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Wszystkie sonaty S. Prokofiewa — II Sonata na skrzynce i fortepian D-dur op. 94 bis; 16.10 Śpiewa Fata Domino; 16.20 W kręgu jazzu; 16.45 Nasz rok 72.

Szansa dla młodych rolników

Telewizyjne Technikum Rolnicze — szkoła w domu

Zawód rolnika, jak każdy inny, wymaga odpowiedniego przygotowania. Intensyfikacja gospodarki rolnej, związany z nią postęp techniczny, mechanizacja podstawowych procesów produkcyjnych — zobowiązują do stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych zatrudnionych w rolnictwie. Dotyczy to zarówno sektora uspołecznionego jak i indywidualnego. Pozostający w gospodarstwie młody rolnik musi dysponować szeroką wiedzą, która pozwoli mu nowoczesnie prowadzić własne gospodarstwo. Potrzebna mu jest znajomość pokrewnych z rolnictwem dziedzin, aby mógł się choć z grubsza orientować w podstawowych kierunkach gospodarki i ekonomiki kraju.

Kształcenie w stopniu podstawowym zapewniają zasadnicze szkoły rolnicze, szkoły przysposobienia rolniczego i zespoły przysposobienia rolniczego. Ukończenie ich nie sprawa jednak należytej satysfakcji absolwentom, którzy często pragnęliby kontynuować naukę w technikach, a nawet

na poziomie wyższej uczelni. Ograniczona liczba miejsc w szkołach stacjonarnych, trudności w dojeżdżaniu na konsultacje i zjazdy w szkołach zaocznych w wielu przypadkach uniemożliwiały młodym zrealizowanie marzeń o zdobywaniu wiedzy w wybranym przez nich zawodzie.

Kultura dla wsi

Ponad 500 klubów

W rozwoju życia kulturalnego małych osiedli i wsi, nie kiedy znacznie oddalonych od większych skupisk ludzkich, nie mała rolę odgrywają kluby „Ruchu”. Miernikiem ich aktywnej działalności jest liczba imprez, jakie się tam odbywają obok — rzecz prosta — ich poziomu. Jest wiejskich klubów w Wielkopolsce 507, co daje naszym województwu miejsce w krajowej czołówce. Większość tych placówek znajduje się we wsiach gospodarujących indywidualnie, bo aż 320, 162 kluby pracują w państwowych gospodarstwach rolnych, a 25 w spółdzielniach produkcyjnych. Dane te to stan z końca III kwartału 1972.

Do przodujących w województwie klubów „Ruch” należą następujące: Zofiuwo, Biała i Zelgniewo, pow. Trzcianka, Petryki, Dzierżbiny, Tyka-dów i Zelasko — pow. Kalisz, Lamki i Sobótka — pow. Ostrów, dalej Chocicza Mała w wrzesińskim, Popowo Kościelne w wągrowieckim, Szymanowo w rawickim, Dobrow w kolskim, Chlewo w ostrzeszowskim, Kowalew w konińskim, Falkowo w gnieźnieńskim, Turew w kościańskim, Śniećska w średzkim, Nowa Wieś Ks. w kępińskim, Górzno w leszczyńskim i Chocicza w jarocińskim.

Istotne zadania w twórczej działalności każdego klubu spełniają amatorskie zespoły artystyczne, dzielące się na 13 grup, od wokalnych, muzyczno-teatralnych przez lalkarskie, filmowe czy plastyczne do recytatorskich, fotograficznych i tym podobnych. Jest tych zespołów w wiejskich klubach aż 180, przy czym najliczniejsza z tych 13 grup, to grupa lalkarska, licząca 32 zespoły.

„Ruch” stworzył tym zespołom możliwości artystycznych konfrontacji, co okazało się sensownym posunięciem: na wojewódzkim przeglądzie lalkarskim zakwalifikowano zespół „Skrzat” z Obry w powiecie wolsztyńskim do udziału w Centralnym Przeglądzie Lalkarskim w Toruniu (druga połowa listopada br.). „Skrzat” wystawi sztukę Lucyny Krzemienieckiej „Leśne rachuneczki”. (thn)

17.05 „Maminsynek” — odc. 2 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Przypatrz się; 18.10 Jak wam się podoba...; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 — „Kłopoty z kapielem związane”; 17.30 — TV Ekran Młodych; 19.10 — Przypominamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.05 — Film, który warto zobaczyć: „Chodząc po Moskwie” — fab. film radz.; 21.20 — „Teatr w obłędzie” — program public.; 21.50 — „Szansa” — film; 22 — Dziennik; 22.20 — „Gilbert Becaud w Olimpi” — franc. program rozrywkowy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 8.40 — „Wzręczny” — fab. film czeski; 10 — Dla szkół (kl. IV): „Gniezno — I stolica Polski”; 12.45 — Jez. polski (kl. I lic.) — Jan Kochanow

zjazdowym. Wybór zależy od słuchaczy.

Program wykładów (łącznie wymiar 110 godzin w semestrze) obejmuje: język polski, matematykę, chemię, zoologię, botanikę, uprawę roślin, hodowlę i zagadnienia mechanizacji rolnictwa. TV nadawać je będzie w godzinach południowych w poniedziałki, środy i piątki i powtarzać — późnym wieczorem we wtorki, czwartki i po południu w soboty. Przerwy między wykładami wyniosie pół godziny.

Ponieważ termin rejestracji słuchaczy Telewizyjnego Technikum Rolniczego upływa 15 grudnia br., pośpiech jest wskazany. Po tym terminie spóźnialscy, którym pozostawiono szansę zapisania się jeszcze do 15 stycznia 1973 r., nie będą mieli gwarancji otrzymania kompletów podręczników.

Telewizyjny system nauczania przewidziany jest w następujących technikach zaocznych: w Rokietnicy w powiecie poznańskim, Trzciance w powiecie nowotomyskim, Bojanowie w powiecie rawickim, Kościelcu w powiecie kolskim, Marszewie w powiecie pleszewskim, Przygodzicach w powiecie ostrowskim i w Środzie Wlkp.

MARIA POLCYNOWA

„Opalenica ostrzega... Opalenica awaria”

Aparatura zastępuje człowieka

Odwiedziliśmy ostatnio posterunek energetyczny w Opalenicy, jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w kraju, oddany do użytku w styczniu ub. roku. Dział tu bowiem od niedawna automatycznie urządzenie sygnałowe, które ułatwia kapitalnie pracę sześciuosobowej załogi. Powstało ono w brygadzie racjonalizatorskiej Zakładu Energetycznego Poznań-Teren, pod auspicjami inż. Mieczysława Krystka — kierownika zakładowej dyspozytorni ruchu.

Cały zespół miejscowego posterunku energetycznego, do którego należy m.in. usuwanie usterek zgłaszanych przez odbiorców, likwidacja awarii na urządzeniach energetycznych podległych mu itp., może znajdować się poza Opalenicą. Pracownicy mają pewność, że w czasie przeprowadzania robót, w przypadku najmniejszej nieprawidłowości, zostaną o niej powiadomieni, poprzez sygnały wysyłane samoczynnie przez posterunek.

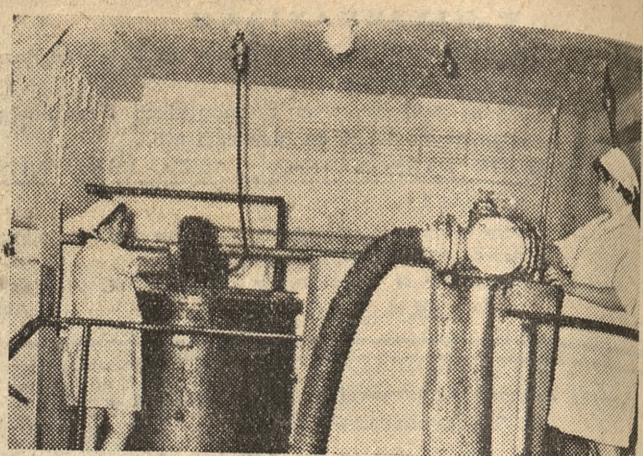
Kierownik posterunku Józef Szuder wyjaśnia nam i demonstruje zasady działania tych urządzeń:

— Gdy wystąpi np. zanik prądu, automatycznie włącza się magnetofon, który w odcinach kilkusekundowych wysyła w eter słowa: „Opalenica ostrzega”. Kiedy uszkodzenie posiada charakter poważniejszy, w radiotelefonach wszystkich brygad, znajdujących się na nasłuchu podczas pracy w terenie, odzywa się sygnał: „Opalenica awaria” powtarzany wielokrotnie. Wracają one do posterunku by zbadać rodzaj uszkodzenia względnie ustalić jego miejsce. Nie ma mowy o przeoczeniu alarmu, ponieważ gdyby nawet skończyła się taśma, urządzenie przekazuje charakterystyczne dźwięki, sugerujące, że coś nie jest w porządku.



Inż. Mieczysław Krystek, twórca urządzenia sygnałowego ułatwiającego pracę terenowych posterunków energetycznych.

Mlekopon — pasza niedoceniana



Racjonalna metoda żywienia trzody i bydła, stosowanie wysoko wartościowych pasz procentuje się w hodowli. Do bardzo wartościowych pasz zaliczany jest mlekopon, produkt wytwarzany w PGR Głuchowo pow. Kościan. Koncentrat ten wzbogacany witaminami, tłuszczami roślinnymi oraz antybiotykami stosuje się przede wszystkim w hodowli cieląt i bukatów. Z powodzeniem zastępuje on stosowane przez hodowców mleko pełnotłuste. Właściwości odżywcze tej paszy dają nie tylko większy, niż przy tradycyjnym karmieniu mlekiem, przyrost dzienny jednej sztuki o 100 gramów, ale ponadto oszczędności dochodzące w hodowli jednej sztuki do 800 złotych. Spółdzielnie produkcyjne i PGR-y chętnie nabywają wartościowy preparat. Natomiast indywidualni rolnicy odnoszą się do niego z rezerwą. A szkoda, gdyż stosowanie w hodowli mleka pełnego jest marnotrawieniem tego cennego surowca.

Aktualnie dziennie produkuje się 8 ton mlekopanu, co nie wyczerpuje możliwości zakładu. Mógłby on wytwarzać 15 ton tej wartościowej paszy, gdyby znalazła ona zastosowanie w gospodarstwach indywidualnych. O walorach tej paszy świadczy fakt, iż w głuchowskim gospodarstwie prowadzi się obecnie hodowlę bukatów skupowanych w punktach odbioru w Kole, Turku i Kępnie. Rocznie, na mlekopanie zostaje wyhodowanych 6 tysięcy cieląt, przeznaczanych potem jako bukaty na rynek krajowy i na eksport. (za)

Joanna Błaszczak oraz Mieczysław Liberski obsługują miłnek Bohma, do rozpuszczania mleka w proszku i cukru.

Fot. — H. Kamza

Moim zdaniem

Niezagospodarowane osiedle

Mówi mieszkanka Kościana — ALEKSANDRA MAY: Kościan jest czystym, sympatycznym miastem. Duża w tym zasługa jego mieszkańców. Ten pozytywny obraz, oto na przykład budowane od kilku lat osiedle mieszkaniowe im. Waryńskiego wyposażone jest skap w zaplecze handlowo-usługowe. Mieszkańcy dotkliwie odczuwają też brak przedszkola i placu zabaw. W konsekwencji dzieci biegają po i tak mizernych, trawnikach lub grają w piłkę na jezdni.

Wydaje mi się, że z nadejściem wiosny trzeba by pomyśleć o małej architekturze na osiedlu. Wszak przyjemniej jest żyć wśród zieleni i kwiatów, niż wśród gruzów pozostałych po budowie. A może by zajęli się tym sami mieszkańcy? (ww)

Zwierzęta potrzebują naszej pomocy

Listopad, o czym pisałem w sobotnim „Felietonie tygodnia” jest „Miesiącem Dobroci dla Zwierząt”. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w związku z tym zwraca się do wszystkich, którym nie jest obojętny los czworonogów i ptaków, o zgłaszanie się do Towarzystwa i wstępowanie w szeregi tej i wszelkich miar wartej popierania organizacji. W ciągu listopada jest czynne konto, otwarte w związku z „Miesiącem Dobroci”, na które wpłata najmniejszej nawet kwoty przyjęta będzie przez Towarzystwo, a gdy pozwolą większe zakresy staran o prawo losu zwierząt. Należy skontaktować się z: „PKO i O/M Warszawa” nr 1-9-121941 — Miesiąc Dobroci dla Zwierząt.

Oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami mieści się w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiej 25, tel. 462-85. Rzecznik właściwego stosunku do świata fauny nigdy nie będzie za wiele — a więc zachęcam (również młodzież) do uczestnictwa w działalności Towarzystwa.

UWAGA! DZIECI ZA BAWĄ NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ RAJ I FAKTOWIE LUB ŚMIERĆ!